



AKTUALNOŚCI

Styczeń 2016
Bezpłatny miesięcznik samorządowy

GMINY KOŁBASKOWO



WIZYTA PARY PREZYDENCCKIEJ

w ramach akcji Paczka dla Rodaka
i Bohatera na Kresach

Str. 2

INWESTYCJE

Przegląd wybranych inwestycji
gminnych zrealizowanych w 2015 roku

Str. 6

Ponadto w numerze:

- Biegiem po złoto -
wywiad z Sabiną Stenką
Str. 12
- Tam, to się dopiero dzieje... -
odwiedzamy świetlicę w Stobnie
Str. 10
- Jasełka w ZPO Kołbaskowo
Str. 13

BUDŻET GMINY 2016

Planowane inwestycje

Str. 8

Styczniowy numer przygotowaliśmy dla Państwa jeszcze w grudniu, stąd tak wiele świątecznych tematów, jak Mikołajki czy jasełka. Mamy nadzieję, że w życzliwej i pełnej radości atmosferze przywitaliście Państwo Nowy Rok, z nadzieją wyglądając nowych sukcesów, osiągnąć i ciesząc się szczęściem wśród bliskich.

Podtrzymujcie świąteczne ciepło w sercach, niezależnie od temperatury za oknem – wspólnie możemy zrobić więcej, niż nam się wydaje! Świetnym przykładem takiego działania jest akcja „Paczka dla Rodaka i Bohatera na Kresach”, o której piszemy poniżej.

O wspaniałej współpracy mieszkańców Stobna, można przeczytać na stronie 10 – odkąd dwa lata temu powstała tam świetlica, nastroje we wsi zmieniły się na lepsze.

Zachęcam Państwa także do zapoznania się z przeglądem wybranych inwestycji zrealizowanych w 2015 roku przez Gminę Kołbaskowo, s. 6. Wiele inwestycji zrealizowaliśmy, ale jeszcze wiele przed nami. Pamiętajcie Państwo, że budżet gminy zależy przede wszystkim od Państwa – około 40 proc. Państwa podatku dochodowego od osób fizycznych wraca do gminy wskazanej jako miejsce zamieszkania. Dlatego osoby niezameldowane w Gminie Kołbaskowo zachęcam do złożenia w Urzędzie Skarbowym razem z PIT-em druku ZAP-3, który załączamy z tym numerem. Bądźmy świadomymi obywatelami i kierujmy podatki do miejsca, w którym mieszkamy, by nam wszystkim żyło się lepiej.



Małgorzata Schwarz
Wójt Gminy Kołbaskowo

Gminie przybyło mieszkańców



W ciągu roku przybyło nie tylko firm na terenie Gminy Kołbaskowo, ale i mieszkańców – obecnie oficjalne dane mówią o 11469 mieszkańcach (stan na 8 grudnia 2015). Najliczniejszą miejscowością pozostaje Przeclaw – obecnie odnotowuje się tam 3528 mieszkańców, tuż za nim plasują się Warzymice, którym od zeszłego roku przybyło 177 mieszkańców, w tej chwili mieszka tam 3116 osób.

Mieszkańców jednak może być więcej – nie każdy po zmianie miejsca zamieszkania dokonuje stosownych zmian w meldunku, tym bardziej, że często wiąże się to z koniecznością wymiany dokumentów.

Jednakże warto w takim przypadku wypełnić druk ZAP-3 – który dołączamy do tego

numeru, można go też pobrać ze strony www.kolba-skowo.pl. Choć może się to wydawać niepotrzebną formalnością, to jednak z punktu widzenia rozwoju gminy jest bardzo ważnym działaniem. Środki z podatku dochodowego od osób fizycznych, czyli z rozliczeń rocznych w PIT, w około 40 proc. wracają do gminy wskazanej przez podatnika jako miejsce zamieszkania.

Od kilku lat informujemy o tym w ramach akcji: „Twoje podatki wrócą do Ciebie”. Pozyskane w ten sposób środki wpływają na rozwój gminy, w tym rozwój infrastruktury, inwestycje w obiekty oświatowe, kulturalne czy sportowe – które służą wszystkim mieszkańcom.

(red)

Spotkanie wigilijne sołtysów

14 grudnia w świetlicy w Barniślawiu odbyło się wigilijne spotkanie sołtysów i przedstawicieli Gminy Kołbaskowo.

Organizator spotkania Wójt Gminy Małgorzata Schwarz oraz Przewodniczący Rady Gminy Zbigniew Szczuplak złożyli sołtysom życzenia świąteczne i noworoczne, a także podziękowali – Małgorzacie Klebańskiej oraz Annie Mazur – za gościnę w barniślawskiej świetlicy.

Pięknie przystrojona świetlica wprowadziła wszystkich w świąteczny nastrój – nic zatem dziwnego, że rozmowy w tak przyjaznej atmosferze oscylowały wokół świątecznych tematów. Dzieci uczęszczające do świetlicy w Barniślawiu przygotowały własnoręcznie wykonane upominki dla każdego gościa, a na koniec spotkania każdy mógł samodzielnie udekorować świąteczne pierniki.

(red)





AKCJA „BEZPIECZNY SENIOR”, czyli jak nie dać się okraść

5 grudnia mieszkańcy Siadła Górnego oraz przyjezdni goście zebrał się w świetlicy, aby obejrzeć, wystawiane w ramach akcji „Bezpieczny senior”, przedstawienie „Falszywy wnuczek” w wykonaniu Młodzieżowej Grupy Teatralnej. Aktorzy, czyli Jakub Głowacki, Zuzia Skoczylas, Karolina Nestorowicz, Szymon Głowacki, Julia Wesołowska, dali popis prawdziwego talentu przenosząc nas na ulicę Wiosenną, gdzie toczyła się akcja. Sztuka, której autorką jest Bernadetta Falenciak, oprócz dawki świetnego humoru, niesie ze sobą nie byle jakie przesłanie – wszak oszuści i kanciarze czyhali na pieniądze i dobytek łatwowiernych od zarania dziejów. Nie inaczej jest w dzisiejszych czasach – zmieniła się forma, zmieniły się metody, ale nadal wykorzystywane są emocje czy zaskoczenie, by manipulować potencjalną ofiarą. Jak się okazuje, nawet tak poważny temat można przestawić w lekkiej i łatwo przystępnej formie, co jest ogromną zasługą także odpowiedzialnej za reżyserię Krystyny Badochy. Ciekawa oprawa muzyczna, dynamiczna zmiana akcji, błyskotliwe dialogi i pozytywna energia grających – to tylko kilka elementów, dzięki którym na małej, prowizorycznej scenie w wiejskiej świetlicy, zakosztowaliśmy prawdziwej sztuki. Tym spektaklem Młodzieżowa Grupa Teatralna włączyła się w gminny projekt edukacyjny „Bezpieczny Senior”. Inscenizacja prezentowana była już w kilku świetlicach gminnych i spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem (Barnisław, Kołbaskowo, Stobno, Przecław...).



Po przedstawieniu Izabela Lipska-Wilk ze Straży Gminnej oraz sierżant Łukasz Czapczyk z Policji – nowy dzielnicowy, omówili kwestie dotyczące bezpieczeństwa mieszkańców gminy. Jak się bowiem okazuje oszuści bywają coraz bardziej pomysłowi – spotkać się można z wyłudzeniem pieniędzy nie tylko metodą „na wnuczka”, ale także zdarzają się przypadki podszywania się pod pracowników opieki społecznej, zakładu ubezpieczeń społecznych. Na koniec, dla przypomnienia o konieczności bycia oznakowanym po zmroku (w świetle nowych przepisów, o których pisaliśmy w listopadowych Aktualnościach) a także z uwagi na własne bezpieczeństwo, zostały rozdane opaski odblaskowe.

Z pewnością nie zabraknie kolejnych spotkań, na które już teraz serdecznie zapraszamy mieszkańców gminy, zwłaszcza tych starszych!

(red)

BEZPIECZEŃSTWO PRZED WSZYSTKIM - STRAŻ GMINNA I POLICJA PRZYPOMINAJĄ:

1. Nie noś dokumentów w portfelu razem z pieniędzmi.
2. Jeżeli musisz trzymać gotówkę w domu – nie trzymaj jej całej w jednym miejscu. Lepiej też unikać trzymania pieniędzy w portfelu, w torebce powieszony przy drzwiach.
3. Jeżeli korzystasz z bankomatu – najlepiej wybieraj te usytuowane przy siedzibach banku.
4. Jeżeli musisz wybrać większą ilość gotówki – najlepiej rób to partiami.
5. Nie trzymaj haseł, kodów PIN razem z kartami płatniczymi.
6. Pamiętaj o zasadzie ograniczonego zaufania do osób obcych mogących wyłudzać pieniądze modyfikacjami „metody na wnuczka” - czyli np. elektryka, hydraulika, urzędnika czy policjanta. Żadna z tych osób nie ma prawa wymagać od Ciebie pomocy finansowej czy podpisywania jakichkolwiek dokumentów w domu.
7. Korzystając z komunikacji publicznej uważaj na kieszonkoczków.

Przypominamy o zagrożeniu CZADEM

Więcej informacji na temat tego jak ustrzec się przed zatrucia tlenkiem węgla na stronie gminy www.kolbaskowo.pl, baner „Zima 2015/2016” zamieszczony z prawej strony serwisu, a także na stronie straży pożarnej www.straz.gov.pl w dziale „Porady”.



Zima jest szczególnym okresem zagrożenia wybuchem pożaru, a także zatruciem tlenkiem węgla w domach i mieszkaniach. Z tego względu przypominamy o konieczności wykonania przeglądów okresowych eksploatowanych urządzeń i przewodów kominowych. Tlenek węgla jest bezwonny i bezbarwny, ale silnie trujący. Jak podaje Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej „w latach 2005-2011 przyjmowano do szpitali rocznie od 2557 do 5026 pacjentów zatrutych tlenkiem węgla”^{**}.

Niepokojące są także wyniki badań ankietowych opublikowane na stronie czadowedomy.pl^{**} – regularne przeglądy wykonuje 54 proc. ankietowanych, zaś zaledwie 17 proc. posiada w domu czujnik węgla. Niektórzy (9 proc.) są zdania, że rozpoznają ulatniający się gaz! Niestety, nie jest to możliwe, dlatego apelujemy o regularne przeglądy, poprawne użytkowanie urządzeń oraz zaopatrzenie się w czujnik czadu. Najtańsze urządzenia kosztują ok. 80 zł.

(red)

^{*}www.straz.gov.pl
^{**} Dane pochodzą z badania opinii publicznej przeprowadzonego na zlecenie Honeywell Sp. z o.o. przez Instytut Badawczy ARC Rynek i Opinia w lipcu 2015 r.

Szczegóły dotyczące akcji można znaleźć na stronie www.rodakomnakresach.pl

Fotorelację i materiał video z wydarzenia zamieścił portal www.przeclaw24.pl

Finał akcji można obejrzeć także w serwisie: www.youtube.com/watch?v=710wZH7z1Dg



POMOC RODAKOM NA KRESACH: Wizyta pary prezydenckiej

sposób się ją buduje – powiedział prezydent Andrzej Duda. Agata Kornhauser-Duda złożyła świąteczne życzenia i doceniła trud i zaangażowanie wolontariuszy.

Wizyta pary prezydenckiej miała przepiękną oprawę muzyczną – wystąpili uczniowie Szkoły Podstawowej w Przeclawiu pod kierownictwem Iwony Wierzbickiej, a także uczniowie i nauczyciele Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Tadeusza Szeligowskiego w Szczecinie i muzycy Stowarzyszenia Villa Grawitza.



Jak informują organizatorzy na oficjalnym profilu akcji w serwisie społecznościowym Facebook, dla Kresowian łącznie uzbierano 110 000 PLN, z czego na koncie Caritas Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej uzbierano 63000, z Wrocławia wyjechała paczka warta 20000 PLN z markową odzieżą, a z ponad 25 punktów zbiórki w Polsce i zagranicą wolontariusze zgromadzili około 3 tony produktów o wartości prawie 20000 PLN. Dodatkowo za kwotę 10000 PLN na ferie do Polski zostały zaproszone polskie dzieci z Litwy. Przygotowano 900 paczek, które specjalnym transportem zostały dostarczone przed Bożym Narodzeniem do Polaków mieszkających na Wileńszczyźnie. Dary pojechały do Turgieli, Solecznik, Rakańców, Ejszyszek, Butrymańców, Koleśnik i Niemenczyna.

Pomysłodawcą akcji jest sołtys wsi Przeclaw Wojciech Woźniak, a jej współorganizatorami są: Caritas Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej, Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana, a także dziennikarz radiowy Łukasz Szelemej. Nazwa akcji „Paczka dla Rodaka i Bohatera na Kresach” nawiązuje do poświęcenia Polsce, pamięci polskich korzeni oraz pielęgnowaniu tradycji i narodowego dziedzictwa.

(red)

Fot. Grzegorz Smolicz



17 grudnia Prezydent RP Andrzej Duda wraz z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą odwiedzili Szkołę Podstawową w Przeclawiu w ramach akcji „Paczka dla Rodaka i Bohatera na Kresach”. To druga edycja akcji, której pomysł zrodził się podczas XXIV Międzynarodowej Pielgrzymki Pieszej Suwałki - Wilno w lipcu 2014 roku, kiedy to uczestnicy marszu byli serdecznie witani i goszczeni przez rodaków mieszkających na Litwie.

Wasza akcja wpisuje się pięknie w dzieło solidarności. [...] Wybuchła solidarność w waszych sercach, żeby tam wysłać paczki i organizować kolonie dla dzieci – to jest wielkie i wspaniałe dzieło. Jeżeli mówimy o tworzeniu wspólnoty – a bardzo byśmy chcieli ją mieć – to właśnie w ten





Ruszyły kreatywne zajęcia i twórcze warsztaty w Gminie Kołbaskowo. Warsztaty są realizowane w ramach szóstej edycji tzw. „mini grantów”, na które mieszkańcy otrzymali dotację z Lokalnej Grupy Działania Dobre Gminy. Nabór wniosków trwał do końca października 2015 r., jednakże realizacja warsztatów aktywizacyjnych trwa jeszcze do 31 marca 2016 roku.

Zajęcia twórcze w ramach LGD DOBRE GMINY

Większość warsztatów już się odbyła – w grudniu w Siadle Górnym Aneta Wilkaniec prowadziła zajęcia z tworzenia tzw. ozdób karczochowych, zaś Anna Daniek – warsztaty z wykonywania staropolskich ozdób choinkowych. W Stobnie zajęcia „Piernikowa magia świąt – spotkania na styku bajki i świata realnego” prowadzili Danuta Duchewicz i Tadeusz Wójcik, natomiast w Moczyłach, Kamieńcu i Kołbaskowie można było wziąć udział w warsztatach ze scrapbookingu i stworzyć własną kartkę bożonarodzeniową. Świetlica w Barniślawiu zapraszała na bożonarodzeniowe spotkania z aniołem.

Nadal będzie możliwość wzięcia udziału w twórczych zajęciach, dzięki którym stare przedmioty zyskują drugie życie.

Terminów realizacji tych warsztatów wypatrujcie na stronie Zespołu Placówek Oświatowych w Kołbaskowie – zpkolbaskowo.pl

Jak informuje Agata Kaczor ze Stowarzyszenia LGD „Dobre Gminy” na razie nie są planowane kolejne nabory na mini granty. Warto jednak śledzić na bieżąco stronę stowarzyszenia bądź stronę Gminy Kołbaskowo, www.kolbaskowo.pl, aby nie przegapić informacji o przyszłych naborach. Program, w ramach którego można otrzymać dotację, wspiera działania inicjujące rozwój zainteresowań mieszkańców, mające charakter edukacyjny i integracyjny jednocześnie. Dlatego jeżeli decoupage, filcowanie, malarstwo czy rzeźbiarstwo leży w kręgu waszych zainteresowań, warto w przyszłości wystąpić o dotację i podzielić się swoją wiedzą z innymi mieszkańcami. Mini-granty to jeden z nielicznych programów, gdzie o dofinansowanie mogą wystąpić nie tylko stowarzyszenia czy sołectwa, ale także grupy nieformalne składające się z co najmniej trzech pełnoletnich mieszkańców gminy.

(red)

Zdjęcia dzięki uprzejmości Renaty Wójcik



W 2015 roku Gmina Kołbaskowo poczyniła wiele inwestycji, które przełożyły się na wzrost bezpieczeństwa na drogach, udogodnienia komunikacji, bądź miały na celu zwiększenie jakości życia mieszkańców. Nie sposób wymienić wszystkich działań, dlatego poniżej przedstawiamy te najważniejsze inwestycje dokonane w minionym roku.

WYBRANE INWESTYCJE W GMINIE KOŁBASKOWO ZREALIZOWANE W 2015 ROKU



Stacja uzdatniania wody w Bobolinie poprawiająca jakość wody także w Warniku, Smoleńcinie, Barniślawiu i Karwowie.



Modernizacja drogi gminnej w Siadłe Dolnym zapewniająca wygodny i bezpieczny dojazd nad Odrę.



Oświetlenie uliczne w Siadłe Górnym zwiększyło bezpieczeństwo na drodze zarówno dla kierowców, jak i uczęszczających komunikacją pieszych.



Nowa droga w Warniku znacznie ułatwiła dojazd do wsi.



Nowy chodnik w miejscowościach Przylep oraz Rosówek znacznie zwiększy bezpieczeństwo na drodze.



Nowa droga gminna Przeclaw-Kurów, czyli Aleja Brzozowa to ponad dwa kilometry nawierzchni bitumicznej.



Ścieżka rowerowa Przeclaw-Kołbaskowo-Rosówek, na którą czekali pasjonaci jazdy rowerem oraz jeżdżący rekreacyjnie.



Świetlica w Barniślawiu to miejsce spotkań, integracji i twórczego rozwoju zarówno dzieci, jak i dorosłych.



Remont drogi gminnej w Przeclawiu zapewniający poprawę warunków komunikacyjnych na osiedlu.

Przebudowa budynku biurowego na mieszkalny w Rosówku



To jedna z ostatnich inwestycji, zrealizowanych w ramach rządowego programu finansowego wsparcia budownictwa komunalnego i socjalnego przy udziale środków FUNDUSZU DOPLAT obsługiwane przez BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. Choć przebudowa rozpoczęła się jeszcze w 2013 roku, niestety wykonawca nie wywiązywał się z podjętych zobowiązań, dlatego konieczne było odstąpienie od umowy. Ponowne ogłoszenie przetargu, wiążące się z przygotowaniem dokumentacji projektowej uwzględniającej powstanie już zmiany w konstrukcji budynku, a także nowego kosztorysu i przedmiaru robót, rozciągnęło prace modernizacyjne w czasie do 24 listopada 2015 roku, kiedy to nowy wykonawca oddał do użytku gotowy obiekt.

Po przebudowie budynek zyskał 29 lokali mieszkalnych na powierzchni 998,19 m², wyposażonych zgodnie z przepisami zawartymi w rozporządzeniu ministra infrastruktury z dnia 29 lipca 2009 r. w sprawie finansowego wsparcia na tworzenie lokali socjalnych, mieszkań chronionych i lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy niestanowiących lokali socjalnych (Dz. U. Nr 120, poz. 1001, z późn. zm.)

KOSZTY REALIZACJI:

- wsparcie 40% kosztów przedsięwzięcia:
908 597,92 zł
- środki własne gminy:
1 362 896,89 zł.

Mieszkania przydzielane są decyzją Społecznej Komisji Mieszkaniowej, w oparciu o Regulamin przyznawania mieszkań, przyjęty uchwałą Rady Gminy Kołbaskowo. Prace nad rozpatrzeniem wniosków już trwają – szacuje się, że część mieszkań zostanie przydzielona potrzebującym najprawdopodobniej już w pierwszym kwartale 2016 roku.



Stan budynku w roku 2013, fot. www.przeclaw24.pl



Lokal socjalny – to wydzielony z gminnego zasobu mieszkaniowego lokal mieszkalny, który wynajmuje się osobom w trudnej sytuacji materialnej na określony czas. Jego standard może być obniżony, jednakże musi nadawać się do zamieszkania, przy czym powierzchnia użytkowa na osobę nie może być mniejsza niż 5 m² (w przypadku jednoosobowego gospodarstwa domowego jest to minimum 10 m²).



Rok 2016 to kolejne zaplanowane inwestycje. Dlatego też, ponownie apelujemy do mieszkańców gminy nie zameldowanych na jej terenie, o wypełnienie druku ZAP-3 – tylko w ten sposób część płatnego od osób fizycznych podatku dochodowego wraca do gminy wskazanej jako miejsce zamieszkania, zasilając jej budżet na nowe inwestycje służące mieszkańcom.

PLANOWANE INWESTYCJE GMINNE W 2016

229 grudnia 2015 roku odbyła się XV sesja Rady Gminy Kołbaskowo, na której między innymi został zatwierdzony projekt budżetu na 2016 rok. 84,5 proc. planowanych na poziomie 56 717 145 zł dochodów stanowią dochody bieżące, na które składają się między innymi wpływy z podatków i opłat, subwencji, dotacji i udziałów we wpływach z podatku dochodowego. Pozostałe 15,5 proc. wpływów do budżetu stanowią dochody majątkowe, czyli środki finansowe ze sprzedaży gruntów, a także dotacje i środki na inwestycje z UE na realizowany w latach 2016-2018 projekt budowy **Gminnego Ośrodka Kultury w Przeclawiu**, stanowiąca 85 proc. jego realizacji w bieżącym roku.

Budżet zakłada wydatki w wysokości 58 859 545 zł, co generuje deficyt w kwocie 2 142 400 zł, pokrywany z nadwyżki z lat ubiegłych oraz wolnych środków. **Wśród inwestycji zaplanowanych na 2016 rok są między innymi:** przebudowa instalacji c.o. w Szkole Podstawowej w Będargowie, zabudowa podcienia z przeznaczeniem na jadalnię i świetlicę dla uczniów Szkoły Podstawowej w Przeclawiu, budowa ścieżki dydaktycznej pn. Aleja Dużych Ptaków w Pargowie, , a także rozbudowa oświetlenia ulicznego w sołectwach: Karwowo i Będargowo oraz rozpoczęcie budowy Gminnego Ośrodka Kultury w Przeclawiu. W budżecie zaplanowane są także wydatki związane z przygotowaniem dokumentacji projektowej nie tylko pod budowę przedszkola w Przeclawiu, czy budowę wodociągu od Siadła Dolnego do Siadła Górnego, ale także pod budowę dróg gminnych dających **nowe połączenia z krajową drogą nr 13** – jak gminna droga łącząca powiatową Smolecin-Kołbaskowo z krajową trzynastką oraz w obrębie miejscowości Ustowo na terenie szklarni, do ul. Floriana Krygiera (czyli Autostrady Poznańskiej). Wśród planowanych imprez mamy: W Pogoni za Bielikiem, Dolinę Dolnej Odry Poezją Śpiewaną, V Kiełbaskowo w Kołbaskowie. Pasjonaci jazdy na rowerze ucieszą się nie tylko z planowego Rodzinnego Pikniku Rowerowego na Motocrossie, ale także z dalszej części ścieżki rowerowej Rosówek-granica państwa Neu Rosow.

Planowanych inwestycji jest znacznie więcej – o bieżących realizacjach będziemy informować w kolejnych numerach Aktualności, zaś czytelników ciekawych szczegółów projektu budżetu na 2016 roku odsyłamy na <http://bip.kolbaskowo.pl/>, gdzie dokument można obejrzeć w całości.



NOWE ZASADY WYNAJMU ŚWIETLIC

Od 4 stycznia wraz z wejściem w życie nowego zarządzenia Wójta Gminy, zmieniły się ceny wynajmu świetlic gminnych. Z wyjątkiem świetlic w miejscowościach Kurów i Siadło Górne, ceny wynajmu za dobę dla mieszkańców Gminy Kołbaskowo kształtują się następująco:

OKOLICZNOŚCI WYNAJMU ŚWIETLICY	CENA ZA DOBĘ
Uroczystości o charakterze rodzinnym, w tym np. urodziny, imieniny, chrzciny, stypy i inne przyjęcia	600
Wesela, przyjęcia weselne i zabawy sylwestrowe	1200
Zabawy wiejskie	300
Przeprowadzenie zebrań, odczytów, prezentacji, itp.	100
Spotkania przedwyborcze	200

Do kosztów wynajęcia pomieszczenia zostaną także doliczone koszty eksploatacyjne według zużycia mediów obliczanych na podstawie stawek operatora sieci.



Szczegóły zarządzenia dostępne są na www.kolbaskowo.pl oraz na <http://bip.kolbaskowo.pl/>



ODBIÓR ODPADÓW BIODEGRADOWALNYCH W 2016

Terminy wywozu odpadów biodegradowalnych w pierwszym kwartale 2016 roku nastąpią **19 stycznia, 16 lutego oraz 15 marca**. Od kwietnia zaś odpady biodegradowalne będą wywożone co tydzień.

Zgłoszenie odbioru odpadów należy złożyć najpóźniej do piątku w tygodniu poprzedzającym realizację zbiórki, pod numerem telefonu 91 884 90 49 lub w Urzędzie Gminy Kołbaskowo w pok. 8/1.

SEGREGUJ ODPADY





Sukcesy naszych siatkarek i siatkarzy

Na terenie Gminy Kołbaskowo działa wiele organizacji pozarządowych, spośród których organizowana większość związana jest ze sportem. Jedną z takich organizacji jest działający w Przecławiu, choć trenujący również w Kołbaskowie – Ludowy Klub Sportowy. Swoje początki obecny klub miał jeszcze w latach siedemdziesiątych. Od tamtej pory drużyny odnotowały wiele sukcesów i zdobyły ogromną liczbę pucharów.

Redakcja: Wieść niesie, że ilości pucharów można Wam pozazdrościć. Ostatnie sukcesy?

Wiktor Misiak, prezes Klubu: *Pucharów jest mnóstwo! Gramy w siatkówkę od 1978 roku, tylko pod różnymi szyldami – jako zrzeszenie, potem klub sportowy... także trochę się tego nazbierało. W turniejach województwa zachodniopomorskiego nasze dziewczyny cały czas mają pierwsze czy drugie miejsce, chłopcy – różnie, poprzednio mieliśmy trzecie, teraz mamy drugie. Tutaj poziom gry jest bardzo, bardzo wysoki – często osoby postronne nie zdają sobie sprawy z tego jak świetnie grają zawodnicy. W 2004 roku, jeszcze jako Gminne Zrzeszenie LZS w Kołbaskowie, byliśmy nawet najlepszą organizacją sportową gminnego zrzeszenia w Polsce, było to gdzieś w latach dziewięćdziesiątych. Z ostatnich sukcesów - w Ogólnopolskich Igrzyskach LZSu w Zamościu, dziewczyny zajęły trzecie miejsce w Polsce, a chłopcy – ósme. Także w 2015 roku dziewczyny zdobyły mistrzostwo zrzeszenia LZS województwa zachodniopomorskiego, co oznacza, że mamy pierwsze miejsce, chłopcy zaś – drugie. Co roku, od 1978, jeździmy na turnieje do Niemiec i stamtąd za każdym razem przyjeżdżamy z pucharami pierwszego, czy drugiego miejsca. Także cały czas mamy bardzo dobre osiągnięcia.*

Redakcja: Sport to także pieniądze – często nie zdajemy sobie sprawy jak wielkie. Tutaj w piłce siatkowej na pewno stroje, wynajem sali... co jeszcze?

Wiktor Misiak: *Organizacja meczy, dojazdy na mecze, zakwaterowanie... Często dotacje mamy na*

określone cele i tylko na nie możemy wydawać pieniądze – na przykład na sprzęt sportowy i transport. Wyżywienie, obuwie, dojazdy związane z organizacją, czy zwykłymi sprawami administracyjnymi – ot wycieczka do Polic, do Starostwa Powiatowego – to są nasze koszty własne, których nikt nie łączy z siatkówką, a jednak – są nieodzowną częścią działalności stowarzyszenia. Prowadzenie księgowości, utrzymanie konta w banku, koszty związane z prowadzeniem biura – ot takie zwykłe rzeczy, drukarka, papier.

Redakcja: Trudno dzisiaj o sponsora?

Wiktor Misiak: *Trudno. Poprzedni sponsor był z nami rok czasu i za ten rok współpracy gorąco mu dziękowaliśmy, także dając upominek przy rozstaniu. Teraz poprosiliśmy sponsora o udział w walnym zebraniu, wręczyliśmy mu najwyższe odznaczenie Rady Krajowej – Zasłużony Członek LZS. Był zaskoczony – bo choć to drobny gest, symboliczny – to jednak pokazujemy w ten sposób, że doceniamy wsparcie finansowe i zaangażowanie. Bez pomocy finansowej trudno by było prowadzić jakąkolwiek działalność sportową. Od połowy 2014 roku Wójt Gminy Małgorzata Schwarzwald objęła patronatem klub sportowy. Nasi sportowcy reprezentują gminę – mamy herb gminy na koszulkach, a także dzięki dotacjom możemy sprawniej realizować cele stowarzyszenia – np. dzięki patronatowi gminy, grając mecze jako gospodarze, możemy korzystać ze świetnej hali w Przecławiu bez dodatkowych kosztów. To bardzo ważne, ponieważ już sam wynajem hali na cotygodniowe treningi to koszty kilku tysięcy złotych rocznie.*

Redakcja: Ilu członków liczy stowarzyszenie?

Wiktor Misiak: *Obecnie 50. To bardzo dużo. Mamy trzy sekcje: sekcję kobiet – obecnie pierwsza liga w amatorskiej lidze piłki siatkowej, sekcję mężczyzn, którzy są w drugiej lidze oraz sekcję, jak my to nazywamy – rekreacyjną. Panie nieco starsze, pasjonatki siatkówki dołączyły do nas od czerwca 2015 roku.*

Redakcja: W jakim wieku są panie?

Wiktor Misiak: *Różnie. Powyżej trzydziestki, czterdziestki. W lidze grają młode dziewczyny, jedna nie ma jeszcze osiemnastu lat, większość ma dwudzieste urodziny za sobą. Sekcja rekreacyjna to jak mówiłem – starsze panie, których pasją jest piłka siatkowa, które lubią i chcą grać. Poprosiliśmy je o pomoc jeszcze w 2014 roku, w konkursie „Sportowa Gwiazda”, w którym zajęliśmy 13. miejsce w Polsce w Zrzeszeniu LZS – na ten sukces złożyło się wiele meczy różnych*

Czytelników ciekawych dalszych sukcesów stowarzyszenia zachęcamy do odwiedzenia strony www.SzczecińskiejAmatorskiejLigiPiłkiSiatkowej, na której można sprawdzić składy drużyn oraz terminy rozgrywek: <http://espolsalps.pl/>

Wykaz organizacji pozarządowych działających w Gminie Kołbaskowo można znaleźć pod adresem:

<http://kolbaskowo.pl/index.php/mieszkanicy/organizacje-pozarządowe/wykaz-organizacji-pozarządowych>



zespołów, między innymi właśnie te panie. Owe pasjonatki siatkówki chcąc zmniejszyć koszty choćby wynajmu sali, a jednocześnie nadal grać, nadal rozwijać się sportowo, dołączyły do nas pół roku temu tworząc właśnie trzecią, rekreacyjną sekcję. Od 1978 roku współpracujemy z organizacją sportową w Grambow w Niemczech i wyjeżdżamy na turnieje do Niemiec, poza tym – do Buku, tego po stronie polskiej, turnieje piłki plażowej – w takich meczach panie mogą brać udział i wykazują ku temu ogromne chęci. W ubiegłym roku nie było to bardzo mogliśmy je wesprzeć – ponieważ budżet ustalany na początku każdego roku był już zamknięty, jednakże w tym roku panie otrzymają koszulki z nadrukiem klubu, będą miały możliwość korzystania z hali treningowej.

Redakcja: Kogo łatwiej jest trenować – dziewczyny, czy chłopcy?

Wiktor Misiak: *Chłopców, zdecydowanie chłopców. Dziewczyny wiele biorą do siebie... Im trzeba inaczej tłumaczyć wszystko. U dziewczyn w drużynie jest też zdecydowanie większa rotacja.*

Redakcja: Ile meczy gracie rocznie?

Wiktor Misiak: *Jest 12 drużyn w każdej lidze, czyli 22 mecze w czasie sezonu – od października do końca kwietnia.*

Redakcja: A najważniejsze mecze sezonu?

Wiktor Misiak: *Liga amatorska i wojewódzkie turnieje siatkówki kobiet i mężczyzn, a także ogólnopolskie igrzyska odbywające się najczęściej pod koniec sierpnia. To takie najbardziej znaczące dla nas spotkania.*

Redakcja: W takim razie życzymy kolejnych sukcesów i pucharów, zwłaszcza z tych najbardziej znaczących rozgrywek. Dziękujemy za rozmowę.



Świetlica w Stobnie tętni życiem i to dosłownie – zaproszeni na imprezę Mikołajkową, trafiliśmy w sam środek rozdawania prezentów, zatem śmiechu i radości wśród mieszkańców zebranych w świetlicy było co nie miara.



Odwiedzamy świetlicę w Stobnie

Świetlica działa już dwa lata i próżno szukać człowieka niezadowolonego z jej istnienia. Apolonia Roszak, była radna, a obecnie założycielka i przewodnicząca koła emerytów i rencistów, wyjaśnia, iż świetlica musiała powstać ze środków własnych gminy, gdyż przy tak dużej ilości mieszkańców uzyskanie dotacji UE było niemożliwe. Przekonawszy czternastu radnych, przy wsparciu Wójt Gminy Małgorzaty Schwarz, pomysł został zaakceptowany, a świetlica wybudowana ku radości mieszkańców. Jak dowiadujemy się z rozmowy z wieloletnim sołtysiem wsi, Janem Lwem, łącznie mieszkańcy na świetlicę czekali ponad dziesięć lat. „To niesamowite, jak bardzo zmieniła się wieś od kiedy jest świetlica. Tutaj codziennie są ludzie! Przychodzą, pieką ciasta, placki, tworzą ozdoby, ćwiczą...”

Alina Jasiorska, obecna radna okręgu Stobno, Warnik i Bobolin, jest mieszkanką Stobna od 37 lat. Z ogromną radością opowiada, w jak fantastyczny sposób mieszkańcy integrują się poprzez zajęcia w świetlicy. „Choć mamy swój fanpage na portalu Facebook, nawet nie musimy tam powiadamiać o naszych planach. Mieszkańcy informują siebie nawzajem o tym, co szykujemy, co trzeba

zrobić, co będzie ciekawego. Przychodzimy, pomagamy sobie wzajemnie, rozwijamy się twórczo, ćwiczymy jogę. Ja prowadzę zajęcia kreatywne co poniedziałek, mamy także zespół artystyczny – uczymy się śpiewać pod okiem instruktora.”

Niezwykle lubiana jest „świetliczanka”, jak o niej mówią mieszkańcy, czyli Renata Wójcik, która opiekuje się świetlicą od początku jej istnienia. Dowiadujemy się, że to osoba o złotym sercu, oddana dzieciom, z którą się cudownie współpracuje. Ogromna empatia, pozytywne nastawienie, sympatia i szczerłość, a także upór i wytrwałość – to cechy, które niewątpliwie umożliwiły jej zintegrowanie społeczności na trudnym popegeerowskim terenie. Sama postrzega siebie jako społecznika, działacza, kochającego swoją pracę, człowieka, który wymaga od innych, ale najwięcej od siebie. „Początki były trudne, jednak dzięki wsparciu ze strony gminy i mieszkańców Stobna udaje nam się wiele osiągnąć. Zarówno sołtys z radą sołecką, jak i radna gminy angażują się bardzo mocno w życie naszej społeczności. Zastanawiamy się, co warto zrobić, co chcemy zrobić, a potem wspólnie działamy. W ubiegłym roku nie obchodziliśmy Święta Niepodległości jakoś



szczególnie, ale w tym roku odczuliśmy taką potrzebę i zorganizowaliśmy wieczorek przy świecach. Było to piękne wydarzenie – jeszcze kilka dni później mieszkańcy przychodzili i śpiewali pieśni patriotyczne, ciesząc się, że sercem wrócili do czasów harcerstwa”. Wspominano także pożegnanie lata, kiedy to w świetlicy i na terenie wokół bawiło się ponad dwieście osób. Był festyn rodzinny na boisku, z ogniskiem, trampoliną, grami i konkursami dla dzieci oraz występy artystyczne, potańcówka, i poczęstunek dla gości. „U nas jak się dzieje, to dzieje się mocno”, śmieje się radna Jasiorska.

Także i Mikołajki, które odbyły się 7 grudnia, były pełne radości. Mnóstwo bawiących się dzieci, rozmawiający wesoło dorośli, nawet młodzież. Świetlica jest miejscem, z którego korzystają mieszkańcy Stobna w każdym wieku. Młodsze dzieci po szkole przychodzą bawić się i odrabiać lekcje. „Czasem zadanie domowe z matematyki robimy wszyscy wspólnie – dzieci pomagają sobie wzajemnie, na co aż miło popatrzeć” – wyjaśnia Renata Wójcik. Dorośli równie chętnie spędzają czas w świetlicy, traktując ją jako mały ośrodek kultury. Dzięki funduszowi sołeckiemu oraz aktywności mieszkańców na różnego rodzaju festynach i imprezach organizowanych przez gminę, kiedy to panie mogą sprzedawać swoje wypieki, świetlica może inwestować w wyposażenie.





Świetlica w Stobnie czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach 14.30 – 19:30.

Chętnych, którzy chcą obserwować aktywność dzieci w świetlicy zapraszamy na fanpage świetlicy www.facebook.com/swietlica.stobno



„Ostatnio kupiliśmy rolety, wcześniej meble do magazynu, DVD, projektor, playstation. Wszystko co mamy – inwestujemy w trwałe rzeczy, które służą mieszkańcom.” – dodaje opiekunka.

Żywiłowa atmosfera, pozytywna energia i autentyczna radość płynąca z tego miejsca, dobitnie pokazują, jak bardzo świetlica

w Stobnie była potrzebna. Wszyscy zgodnie twierdzą, że wiele zyskali, że „to już nie jest ta sama wieś”. Choć brzmi to nieco patetycznie – każdy, z kim rozmawialiśmy, był pełny wdzięczności. W ludzkiej naturze tkwi potrzeba jednoczenia się, wzajemnego wspierania, wspólnego działania w ramach

małych, lokalnych społeczności, stąd ta radość i dobre nastroje, są całkiem zrozumiałe. „Siłą naszą jest nasza jedność”, mówi Renata Wójcik i trzeba przyznać, że jest to wspaniałe motto oddające atmosferę świetlicy. Kto nie wierzy, niech sam pojedzie i zobaczy!

(red)

Mikołaj odwiedził Warnik



W niedzielę 6 grudnia MotoMikołaj odwiedził dzieci i dorosłych w miejscowości Warnik.

W radosnej atmosferze rozdał słodycze i upominki zebrane wcześniej przez moto-Mikołajów, Straż Graniczną i strażaków z Choszczyna. Wspólne zdjęcia, gorąca herbata z malinami i pyszne ciasto rozgrzały serca w tę niesprzyjającą, zimną i wietrzną pogodę. Mieszkańcy są ogromnie wdzięczni darczyńcom za odwiedziny i prezenty, tym bardziej, że w związku z brakiem świetlicy, całe wydarzenie odbywało się na powietrzu.

(red)



Viva Natura: Skok po sok!

Swoją działalnością Viva Natura wspiera lokalne wydarzenia i imprezy, jak choćby ostatnie dożynki, a także placówki oświatowe – nie tylko te nasze gminne, ale i szkoły w regionie. Za to społeczne zaangażowanie Viva Natura została niedawno szczególnie doceniona – otrzymując nagrodę podczas uroczystej Powiatowej Gali Wolontariatu i Aktywności Społecznej „Razem możemy więcej”, która odbyła się 4 grudnia 2015 roku w Policach.

Redakcja: Działacie Państwo od 1997 roku – od małej przetwórni, do całkiem sporej firmy zaopatrującej w swojej produkty dużą część kraju, jaką jest firma obecnie. Kiedyś jako Marvip, dziś jako soki Viva Natura, ale nadal bez dodatku cukru czy innych ulepszczy?

Marta Tot, Viva Natura: Oczywiście. Firma holduje zdrowiu, dlatego zwracamy uwagę na cały proces przetwórczy, a także na naszych dostawców. Jesteśmy już bardzo długo na rynku, mamy sprawdzonych dostawców z naszego regionu, choć bardziej z województwa niż z gminy – w naszej gminie najczęściej uprawiana jest pszenica czy rzepak, a my potrzebujemy między innymi... pola marchewek :)

Redakcja: Dostawcy z regionu, wspieranie lokalnych szkół i przedsiębiorstw – pewnie zatem i pracownicy są z regionu?

Marta Tot: Zdecydowanie tak. Na terenie zakładu zatrudniamy obecnie 10 pracowników, wszyscy z terenu naszej gminy – z Kamieńca, Pargowa, Kolbaskowa. To dla nas ważne, aby wspierać lokalną społeczność – również jako pracodawca.

Redakcja: Wielu nowych mieszkańców gminy, tych którzy przenieśli się w ostatnich latach ze Szczecina, pyta często gdzie można kupić Państwa produkty. Rzeczywiście w popularnych na osiedlach Warzymie i Przeclawia dyskontach nie ma soków Viva Natura – gdzie zatem wysłać mieszkańców po Państwa produkty?

Marta Tot: Nasze soki można kupić w hurcie, małych, lokalnych sklepikach, warzywniakach, na rynku. Jesteśmy też w kilku sieciowych sklepach.

Redakcja: Soki – jak to produkt naturalny, mają krótki termin przydatności do spożycia: 24 bądź 48 h. Przeciętnemu człowiekowi czasem ciężko sobie wyobrazić jak bardzo logistycznie wymagającym



przedsiębiorstwem jest produkcja soków i ich dystrybucja.

Marta Tot: Dlatego dbamy o codzienne dostawy o stałych porach – każdego dnia od poniedziałku do piątku nasi pracownicy dojeżdżają do wszystkich punktów dystrybucji. Na pewno jest to wyzwanie organizacyjne – jak pokazuje praktyka, jesteśmy w stanie mu świetnie sprostać.

Redakcja: Plany na przyszły rok?

Marta Tot: W tym momencie nasze soki zna praktycznie cała zachodnia Polska: od Trójmiasta po Wrocław. W przyszłym roku mamy nadzieję rozszerzyć rynek zbytu o kolejne miasta.

Redakcja: Tego Państwu serdecznie życzymy.

Przez media nazwana „Kolekcjonerką Złota”, bez wątpienia jest sportowcem brylantem Gminy Kołbaskowo. Bogata kolekcja pucharów i medali zachwyca i wzbudza podziw nawet wśród tych, którzy ze sportem na co dzień niewiele mają wspólnego. Sabina Stenka – bo o niej mowa, jest wielokrotną medalistką mistrzostw świata INAS-FID i innych zawodów lekkoatletycznych na których zdobywała złote, srebrne czy brązowe medale zarówno w klasyfikacjach indywidualnych, jak i w biegach sztafetowych na dystansie 4x400. Życie jej nie rozpieszczęło, ale może właśnie dlatego Sabina nauczyła się nie poddawać i stawiać czoło problemom.

Redakcja: Ile miałaś lat, gdy zdobyłaś pierwszy medal?

Sabina Stenka: Mniej więcej 14. To był brązowy medal, zdobyty w Portugalii, był zaskoczeniem dla wszystkich – i dla mnie samej, i dla trenerów. Plakałam wsiadając do samolotu – ja, takie dziecko z Kaszub, a tu każą mi lecieć do innego kraju i to bez mamy! Przed wyjazdem na te zawody trener powiedział, że jeżeli zdobędę medal, zmienię się całe moje życie. I rzeczywiście to był przełom – od tego momentu sport stał się codziennością, celem życia i pasją jednocześnie.

Redakcja: Wydajesz się zdyscyplinowana i zdeterminowana – Twoim zdaniem sport rzeczywiście hartuje ducha?

Sabina Stenka: Tutaj się nie da oszukać! Jeżeli spróbuję oszukać na treningu – to brak odpowiedniej formy zaraz będzie widoczny na zawodach. Co z tego, że tutaj pobiegnę mniej, skoro nie zdobędę medalu? Trener mówił mi, że siebie nie oszukam. I jest to racja! Nie ma formy, nie ma medalu!

Redakcja: Energia rozsadza Cię nawet jak mówisz!

Sabina Stenka: Mam dużo energii, to prawda! :) Gdy byłam dzieckiem i trenerzy mnie zauważyli, śmiali się, że jestem takim klejnotem. Początkowo miałam grać w koszykówkę, ale byłam za szybka! Z tego powodu trener przerzucił mnie na lekkoatletykę, gdzie moja szybkość jest zdecydowanym atutem. Po pierwszych sukcesach jeszcze w szkole podstawowej, zostałam skierowana do klubu, w którym dziewczyny trenowały profesjonalnie. Tak się zaczęło. Teraz jeżdżę po całym świecie – ciągle w biegu, ciągle w walizkach. Obozy sportowe, obozy rehabilitacyjne, treningi, zawody. Kiedyś jeździłam wszędzie sama, odkąd jestem mamą wymaga to znacznie lepszej organizacji.

Redakcja: Zabierasz ze sobą córkę?

Sabina Stenka: Ilekroć mogę – zabieram. Gdy była mała zabierałam ją wszędzie – jako dwu-, trzylatka, mogła mi towarzyszyć bez dodatkowych kosztów. Teraz choć koszt mojego zakwaterowania podczas obozu treningowego pokrywa klub sportowy



Biegiem po złoto – kulisy życia sportowca

do którego należą, to za dziecko muszę płacić sama. Na szczęście nie mam problemu z opieką – trener zawsze tak ustawił mi treningi, że koleżanki z klubu mogły pobawić się z małą, podczas gdy ja trenowałam. Choć było i tak, gdy była naprawdę mała, że plakała nie mogąc być tuż przy mnie, a ja między jednym okrążeniem na stadionie, a drugim – brałam ją na ręce i tuliłam. Nie było lekko! Dwa lata po jej urodzeniu naprawdę były ciężkie.

Redakcja: A co robisz, żeby się odstresować?

Sabina Stenka: Biegam!

Redakcja: Wyobrażasz sobie w ogóle życie bez sportu?

Sabina Stenka: Nie! Sport to moje życie. Choć bywa naprawdę ciężko, choć mówam dość – sport to moje życie. Teraz mam plany na ten rok – przygotowuję się do olimpiady w Rio. Jeżeli mi się uda, jeżeli zdobędę medal, to będę w gronie biegaczy mających sportową emeryturę. To takie moje zabezpieczenie na przyszłość, bo nie jestem w stanie biegać całe życie. Myślę, że tak do czterdziestki będę biegać. Ale najpierw – Rio. Olimpiada. Medal!

Redakcja: Masz tak wiele medali, pucharów... Który ma dla Ciebie największe znaczenie?

Sabina Stenka: Ten zdobyty w 2007 roku w Brazylii – zostałam wtedy najlepszą zawodniczką spośród przedstawicielek 35 państw świata. Gdy przeczytali moje nazwisko – plakałam ze wzruszenia! To była ogromna, ogromna radość – właściwie za każdym razem jak staję na podium to jest ogromna radość, wszyscy krzyczą "Polska, Polska", ale wtedy... Jechałam po dwa złote medale, a zdobyłam pięć! Pięć razy zabrzmiał nasz hymn, a mnie duma rozpięła serce.

Redakcja: Powiedz, czy stosujesz jakąś specjalną dietę?

Sabina Stenka: Będąc w domu nie, choć unikam smażonych potraw. Na obozach mamy rzeczywiście specjalną dietę, ale ja się już przyzwyczaiłam. Biegam od piętnastu lat, polubiłam także to, co wiąże się z bieganiem. Choć czasem zdarza mi się pofolgować z jedzeniem, jak każdemu. Czekoladę to nawet musimy jeść – tak przed treningiem mogę sobie 5-6 kostek czekolady zjeść – i tak spałam wszystko trenując.

Redakcja: Wielu sportowców podkreśla, że trener jest jak ojciec. Zgadzasz się z tym?

Sabina Stenka: Tak, dla mnie tak. Dla mnie jego słowa są święte – mówi mi, jak mam trenować, ile przebiec, jak przebiec i on wie, jaki medal zdobędę. Naprawdę to wie! Mówi: zrobisz to i to, zdobędziesz srebrny medal. Kiedyś jeszcze klóciłam się, zaprzeczałam – ale przestałam. Trener ma zawsze rację i jest to prawda.

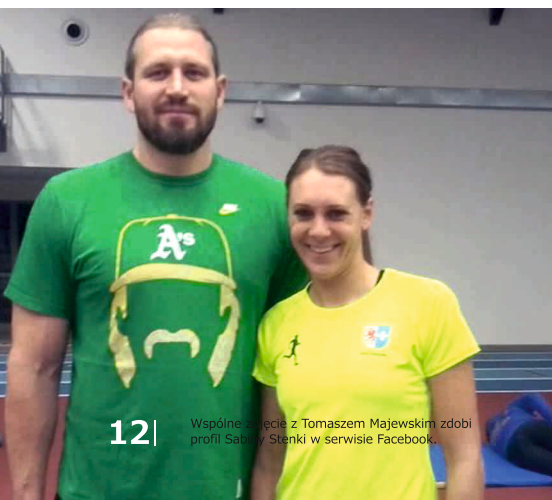
Redakcja: Tyle jeździsz po świecie, pewnie sporo widziałaś. Wolalabyś mieszkać w jakimś innym kraju?

Sabina Stenka: Nigdy! Choć proponowano mi grać w barwach Portugalii, nie chciałam reprezentować innego kraju. Jestem Polką z krwi i kości, czuję się bardzo mocno związana z Polską, z naszymi tradycjami, językiem... Nie zawsze miałam okazję mocno zwiedzać inne kraje – gdy wyjeżdżamy na zawody, to nie jest to tylko jeden bieg – jednego dnia są eliminacje, drugiego półfinały, trzeciego finały, potem inne klasyfikacje...ale „coś” tam widziałam i choć bardzo podobała mi się Brazylia, to zdecydowanie chcę mieszkać w Polsce.

Redakcja: Czego przeciętny człowiek nie wie o życiu sportowca?

Sabina Stenka: Że to jest ogrom pracy – treningi, dyscyplina, wytrwałość, przelamywanie własnych słabości, siła woli. To też jest mnóstwo kosztów – wielkie pieniądze są tylko w piłce nożnej, pozostałe sporty nie są tak doceniane. Czasem ludziom się wydaje, że taki sportowiec dobrze żyje – bogato, bo za medale płacą. To nie są wielkie pieniądze, a wydatków związanych ze sportem jest dużo. Stroje, buty, odżywki, wyjazdy, konsultacje lekarskie. W każdym sporcie potrzebny jest sponsor – mnie jest potrzebny sponsor także. Lekkoatletyka nie jest tak popularna, jak piłka nożna, dlatego trudniej o sponsora. A przydałby się!

Redakcja: W takim razie w 2016 roku tego Ci życzymy – sponsora, z którym pobiegiesz po złoto w Rio na olimpiadzie.



Jasełka w ZPO Kołbaskowo...

Więcej wydarzeń z życia szkoły znajduje się na stronie:
www.zpokolbaskowo.pl



18 grudnia w Zespole Placówek Oświatowych w Kołbaskowie odbyły się jasełka pod nazwą: Misterium Bożonarodzeniowe: Śpiewajmy Panu. Goście przybyli na przedstawienie mogli posłuchać kolęd w wykonaniu dzieci śpiewanych także w języku angielskim i niemieckim. Pięknie przystrojona scena i świece wprowadzały w kameralny nastrój, zaś białe dekoracje przywoływały na myśl śnieg, którego w grudniu bardzo nam brakowało.



...i w Punkcie Przedszkolnym w Szkole Podstawowej w Przecławiu

Każda grupa dzieci spotkała się we własnym gronie świętując wspólnie nadchodzące święta. Było pięknie, wzruszająco i rodzinnie – dzieci przebrane za anioły, pasterzy, bałwanki i inne świąteczne postacie, recytowały wiersze, tańczyły i śpiewały dla swoich rodziców. Później odbyły się wspólne warsztaty świąteczne, w których każdy rodzic mógł wspólnie ze swoim dzieckiem przygotować ozdobę świąteczną lub kartkę.

(red)



fot. i realizacja Karolina Brysik

Wizyta dzieci w Bibliotece Gminnej

27 listopada do Gminnej Biblioteki Publicznej w Kołbaskowie zostały zaproszone dzieci ze szkoły i przedszkola w Będargowie. Okazją do odwiedzin był przypadający na 25 listopada Dzień Pluszowego Misia.

Podczas wizyty dzieci poznały zasady panujące w bibliotece, wysłuchały czytanego fragmentu książki „Zabawne pory roku”, porozmawiały o misiach znanych z różnych książek i zaśpiewały piosenki. Każde dziecko, na spotkanie w kołbaskowskiej bibliotece, przywiozło swoją ukochaną przytulankę, duży plakat i własnoręcznie zrobiony obrazek błękitnego misia.

Beata Wojewoda



Jak zapobiegać cukrzycy? Uczniowie poznają zasady zdrowego odżywiania

W tym roku Światowy Dzień Cukrzycy obchodzony był pod hasłem: „Zdrowe odżywianie naszym prawem, a nie przywilejem”. Święto obchodzone 14 listopada od 1991 roku, ma zwrócić uwagę na globalny wymiar cukrzycy, zwiększyć świadomość społeczną na temat tej choroby i promować właściwe działania profilaktyczne. To ważne, ponieważ szacuje się, że w roku 2035 niemal 600 milionów ludzi może mieć cukrzycę. Tymczasem zdrowy styl życia może zapobiec 70% zachorowań na cukrzycę typu 2.

W Szkole Podstawowej w Będargowie uświadamialiśmy uczniów na temat cukrzycy i promowaliśmy zdrowe odżywianie. 17 listopada wszystkie klasy przygotowały sobie zdrowe śniadania i zjadły je w towarzystwie wychowawców. Wykonały też plakaty ze zdrowym menu na śniadania na cały szkolny tydzień (klasy 0-III) i zdrowym menu na weekend w postaci pięciu posiłków dziennie (klasy IV-VI).

(red)

Kontakt w sprawie adopcji:
Schronisko dla Bezdomnych
Zwierząt w Dobrej,
ul. Zwierzyniecka 1,
kom. 508 222 247



www.schronisko.dobraszczecinska.pl

PRZYTUL PSA

Benek szuka domu

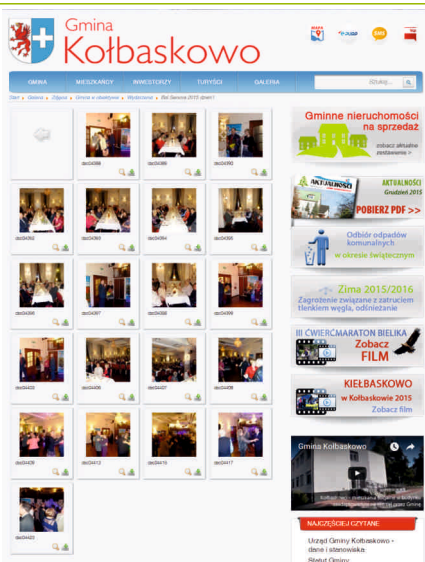


fol. N. Żmuda

Jeżeli czekaliście na psa-pieszczocha, to poznajcie Benka. Ten niesamowicie pozytywny psi towarzysz kocha ludzi i doprasza się o głaskanie. Bywa, że nosem próbuje skraść buziaka! Przy tym jest bardzo zrównoważony, grzecznie chodzi

na wybiegu i przychodzi na zawołanie. Zdrowy, wykastrowany i gotowy do adopcji! Nie każcie Benkowi długo czekać – taki pies to skarb – skarb do przytulania!

(red)



BAL SENIORA już 27 i 28 stycznia

Szczegółów szukajcie na
www.kolbaskowo.pl.
Zapraszamy!



Bal Seniora to coroczna tradycja w Gminie Kołbaskowo. Także i w tym roku zapraszamy starszych mieszkańców na Bal Seniora, który odbędzie się 27 i 28 stycznia w obiekcie wypoczynkowo-gastronomicznym u Śnieżków w Smoleńcinie o godzinie 18.00. Zapisy prowadzą sołtysi do 17 stycznia. Transport tradycyjnie zapewni Gmina Kołbaskowo.

Nie zapomnij o DNIU BABCI I DZIADKA

Już **21 i 22 stycznia** obchodzimy kolejno Dzień Babci i Dzień Dziadka. Redakcja Aktualności składa wszystkim babciom i dziadkom najserdeczniejsze życzenia szczęścia, uśmiechu, radości wśród bliskich oraz długich lat w zdrowiu i dobrej kondycji.



Mamy w gminie ponad półtora tysiąca seniorów i niemal dwa razy tyle dzieci i młodzieży poniżej osiemnastego roku życia – dlatego zwracamy się do naszych młodszych czytelników:

nie zapomnijcie złożyć babciom i dziadkom w tym dniu wyjątkowych życzeń!

GINA KOŁBASKOWO w liczbach

1480 firm
prowadzących działalność
na terenie gminy

11 496 zameldowanych
mieszkańców
gminy Kołbaskowo

NA KONCU JEZYKA..

czyli minimum poprawności

Tester – toster, seter – sweter.
Podobne brzmienie – różne znaczenie.

Są wyrazy w polszczyźnie, które brzmieniowo są podobne, ale znaczą coś zupełnie innego: organy i organa, akty i akta, przewodnicy i przewodniki, kalkulatory i kalkulorzy, piloci i piloty. Nieznajomość znaczenia tych przykładowych rzeczowników może prowadzić do nieporozumień w komunikacji językowej. Bywają też przymiotniki, których znaczenie, mimo podobieństwa brzmienia, jest zupełnie inne: *źródłany* i *źródłowy*, *owocowy* i *owocny*, *kulturalny* i *kulturowy*, *dziecięcy* i *dziecinny*.

Zwykle jeden z pary takich wyrazów ma znaczenie dosłowne (kalkulator – przedmiot), a drugi – znaczenie przenośne (kalkulatorzy, nie: kalkulatory, są to ludzie szukający optymalnych rozwiązań dla realizacji celów – najczęściej własnych).

Źródłana jest woda, *źródłowe* natomiast są teksty odnoszące się do źródeł, czyli początków wiedzy z jakiejś dziedziny.

Owocowy (dosłownie) jest np. dżem, sok, przecier, mus; *owocny* zaś to przynoszący korzyści, oczekiwane rezultaty (owocne obrady, dyskusje).

Wyraz *kulturowy* wyraża związek z dorobkiem materialnym, duchowym ludzkości, zaś *kulturalny* oznacza dobre (powszechnie akceptowane), zgodne z normą społeczną zachowanie człowieka.

Są *organy* (instrument lub narządy anatomiczne, wewnętrzne) i *organa* (ścigania, instytucje władzy administracyjnej).

Wyrazy *parafraza* i *peryfraza* też brzmią podobnie, lecz należy rozróżniać ich znaczenie i funkcje językowe w mowie i w piśmie.

Parafraza jakiejś wypowiedzi czy tekstu to swobodna, celowa (często *żartobliwa*) przeróbka, modyfikacja czegoś w celu wydobycia nowych treści, skojarzeń sytuacyjnych. Oto przykłady *parafraz* znanych powiedzeń: kto rano wstaje, temu kleją się oczy (w oryginale ...temu Pan Bóg daje), jak cię widzą – to pracują (zamiast: tak cię piszą), gdzie dwóch się bije – tam korzysta dentysta.

Peryfraza z kolei, to wyrażenie czegoś *innymi słowami*, by *osłabić lub wzmocnić* sens i wymowę słów. Oto przykłady *peryfraz*: biała śmierć (narkotyki), gumowe ucho (donosiciel), sezon ogórkowy (letni zastój), kraina wiecznych lodów (Arktyka lub Antarktyda), król rock'and'roll'a (E. Presley), babcia rocka (Tina Turner), kraj gejzerów (Islandia), kraj kwitnącej wiśni (Japonia), kraj tysiąca jezior (Finlandia), Kraina Wiecznych Łowów (w mitologii indiańskiej – zaświaty).

ŁAMIGŁÓWKA NA SŁÓWKA.

Które słowo oznacza emocjonalne utożsamianie się z inną sobą?

- a. sympatia b. antypatia
c. empatia d. telepatia

Pod rozważę zainteresowanym.

Dźwięcznie brzmiące słowa *juwenalia* (festyny, barwne korowody studenckie, obchody dni zakowskich) i *juwenilia* (młodzieńcza twórczość pisarzy, malarzy, kompozytorów) mają swoje odrębne znaczenie, a brzmią przecież tak podobnie.

Nie należy też mylić znaczenia słów *imputować* i *amputować* (sugerować lub pozbawiać jakiejś części).

Różny zakres treściowy noszą też podobne (tylko z pozoru) słowa: *adopcja* (uznanie obcego dziecka za swoje, usynowienie) oraz *adaptacja* (dostosowanie utworów do potrzeb filmu i sceny, pomieszczeń – do nowych potrzeb, organizmów – do nowych warunków).

Zwondniczo podobnie brzmią słowa: *deputowany* (wyznaczony do niższej izby parlamentu) i *deputatowy* (np. przydział węgla, żywności).

Jak widać, podobieństwo brzmieniowe wyrazów, przy ich zróżnicowaniu znaczeniowym – nie tylko wzbogaca język, ale też umożliwia tworzenie słownych gier, uatrakcyjnienia komunikację werbalną i pozwala na bardziej sugestywne wyrażanie myśli i opinii.

BeFa



Między nami...

O co Ci tak naprawdę chodzi?

Jest kilka dat, które w magiczny sposób na nas działają, wywołując pewnego rodzaju presję: Nowy Rok, urodziny, rocznica jakiegoś ważnego dla nas wydarzenia. Wtedy często rzucają się w wir stawiania sobie postanowień, które obiecujemy wprowadzić w życie.

Schudnę, zacznę ćwiczyć, przestanę jeść słodycze, nie będę krzyzczyć na dzieci, przestanę pracować w weekendy... Każdy z nas ma dłuższą, bądź krótszą taką „listę osobistą”. Niestety najczęściej ta lista jest przepisywana od lat – czyli za każdym razem obiecujemy sobie to samo i nie udaje nam się tego wprowadzić w życie. Umysł ludzki uwielbia wydeptane ścieżki, dlatego tak bardzo trudno jest się pozbyć utartych latami nawyków. Do tego często jeden nawyk, pociąga za sobą drugi, np.: chcemy przestać jeść słodycze, a jednocześnie prowadzimy taki sam styl życia – późno chodzimy spać, bo tak wiele jest do zrobienia, rano ratujemy się kawą, nie zdążymy zjeść śniadania, do drugiej kawy z głodu i zmęczenia kupujemy drożdżówkę. Cukry proste zawarte w słodkościach to szybkie paliwo dla mózgu, dlatego na moment dostajemy „energetycznego kopa” i mamy siłę do działania. Spadek energii następuje jednak jeszcze szybciej, niż jej wzrost – i znów mamy ochotę na coś słodkiego. W dodatku cukier czy słone potrawy uzależniają mózg, niczym narkotyki, co wykazało już wiele badań

naukowych – dlatego tak trudno jest „po prostu” rzucić słodycze.

Wzmiennie nawyków oprócz szerszej perspektywy i spojrzenia na problem z dystansu, pomaga jeszcze zadanie sobie właściwych pytań, które nakierują nas na właściwe odpowiedzi. W szkodliwych nawykach i zachowaniach zazwyczaj chodzi o coś więcej – o jakąś niezaspokojoną potrzebę. Czasem jest to smutek i potrzeba pocieszenia, którą zagłuszamy kolejnym kawałkiem czekolady. Czasem jest to zmęczenie i potrzeba odpoczynku, której nie realizujemy, co prowadzi nas do frustracji i złości na wszystko wokół. Czasem jest to potrzeba bycia zauważonym, docenionym, która nierealizowana objawia się złośliwościami bądź zaborczością w stosunku do drugiej osoby. Czasem jest to potrzeba udowodnienia sobie własnej wartości, którą nieudolnie realizujemy depreczając ego innych.

Plekoć przyłapię się na robieniu czegoś, co chcesz zmienić – pogratuluj sobie uważności, a potem zadaj pytania: *Jaką potrzebę zaspokajają to, co robię teraz?* O co mi tak naprawdę chodzi? Odpowiedź może być zaskakująca, ale dopiero gdy ją poznamy – możemy zastanowić się **w jaki inny sposób zaspokoić daną potrzebę**. Przykładowo – jeżeli Ania jest typową introwertyczką, a pracuje w biurze pełnym ludzi i po pracy marzy o tym, aby w ciszy się zregenerować, podczas gdy mąż i dzieci mają do niej „milion spraw”

– Ania może borykać się z niekontrolowanymi wybuchami złości, które swoją siłą rażenia będą zaskakiwały ją samą i wszystkich wokół. Jeżeli zaś Ania zadba o to, aby mieć chociaż pół godziny na zregenerowanie się w samotności – stanie się znacznie cierplivsza dla potrzebujących jej bliskich. W tym wypadku było to pół godziny podczas którego podgrzewała obiad w kuchni, a mąż zajmował się dziećmi w innym pomieszczeniu. Można? Można. Tylko trzeba **wiedzieć, o co nam naprawdę chodzi**.

Na koniec kilka podpowiedzi. Najczęściej:

- wydajemy za dużo pieniędzy i jesteśmy rozrzutni, gdy... nie mamy poczucia celu i szukamy sensu w rzeczach materialnych;
- zamartwiamy się i „biadolimy” na swój los, gdy chcemy poczuć, że w jakiś sposób kontrolujemy sytuację, w której się znaleźliśmy bądź otoczenie;
- zajądanie się słodyczami oznacza często potrzebę pocieszenia się w smutku, gdy coś nam się nie udało, gdy czujemy rozczarowanie, albo potrzebę odpoczynku – gdy chcemy sobie zrobić przerwę (podobnie jak palenie).

Beata Mąkolska
trenerka rozwoju osobistego
rozwoj-osobisty.info



Moje podatki zmieniają moją gminę



Wskaż w Urzędzie Skarbowym
Gminę Kołbaskowo jako miejsce
zamieszkania, by Twój podatek był
inwestowany TU gdzie mieszkasz.



Gmina warta zachodu